Jan Józef Janicki, *Chrześcijańskie obrzędy pogrzebu w świetle Ordo Romanus XLIX (VII–VIII w.)*, [w:] *Starożytność chrześcijańska. Materiały zebrane*, red. Józef Cezary Kałużny, t. 4, Kraków 2016, s. 61–80.

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385282.05>

Jan Józef Janicki

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

Chrześcijańskie obrzędy pogrzebu w świetle *Ordo Romanus XLIX* (VII–VIII w.)

Pogrzeb chrześcijański (II–VI w.)

Od najdawniejszych czasów spotyka się w różnych kulturach i religiach, a zwłaszcza u ludów, u których istniała wiara w życie pozagrobowe, zwyczaj godnego i pełnego szacunku zajmowania się ciałami zmarłych oraz urządzania im uroczystego pogrzebu. Dlatego nie dziwi, że i w środowisku Kościoła pierwotnego obrzęd pogrzebowy doczekał się godnej oprawy.

Pogrzeb chrześcijański jest liturgicznym obrzędem Kościoła, który sprawowany w związku ze śmiercią i pogrzebaniem chrześcijanina stanowi wyznanie wiary w życie wieczne i jest modlitwą za zmarłego. Wspólnota wiernych, odprawiając obrzędy pogrzebowe swoich braci, wyznaje wiarę, iż oczekuje wskrzeszenia umarłych, i daje wyraz nadziei na życie wieczne w przyszłym świecie. Ponadto, modląc się za wiernych zmarłych, wszyscy oddają cześć ich ciałom, które w czasie ich życia na ziemi były świątynią Ducha Świętego. Kościół poprzez liturgię pogrzebową towarzyszy chrześcijaninowi (tak jak to czynił sakramentalnie podczas całej jego ziemskiej pielgrzymki) na końcu jego drogi, aby oddać go „w ręce dobrego Ojca”. Każdy wierzący, który umiera w Chrystusie Jezusie, „opuszcza swoje ciało i staje w obliczu Pana” (por. 2 Kor 5, 8)¹.

¹ Zob. J. J. Janicki, *Pogrzeb chrześcijański*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 630.

Historia, etnologia, archeologia i inne nauki potwierdzają, że choć śmierć była zawsze wstrząsającym wydarzeniem (*mysterium tremendum*) w życiu rodziny i społeczeństwa, to równocześnie istniało ogólnołudzkie przekonanie, że człowiek nie umiera całkowicie, ale w jakiejś formie żyje nadal. Stąd też traktowanie zmarłego jak żywą osobę i zwyczaj okazywania należnego szacunku ciału. Obrzędy związane ze śmiercią łączyły się z wizją człowieka jako jedności duszy i ciała.

Chrześcijańska wizja śmierci ma swe źródło w Chrystusowym zwycięstwie nad śmiercią, piekłem i szatanem oraz w tryumfie Jego zmartwychwstania; oznacza przejście do nowego sposobu bytowania. Apostoł Narodów stwierdzi, że Chrystus umarł za wszystkich „po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5, 15). Chrześcijanin łączy się z tą tajemnicą Chrystusa w sakramencie chrztu, w którego symbolice kryje się zanurzenie w śmierci Chrystusa i powstanie do nowego życia (por. Rz 6, 3–11). Śmierć dla chrześcijanina jest udziałem w misterium Paschy Chrystusa i jest jego własną Paschą, przejściem „do domu Ojca”, gdzie Chrystus przygotował nam miejsce (por. J 14, 2). W życiu wiary chrześcijan takie widzenie śmierci znalazło swój wyraz w przygotowaniu człowieka na **przejście** do wieczności, w liturgii pogrzebu oraz w składaniu ofiary eucharystycznej i modlitwach za zmarłych. Kościół, mając świadomość paschalnego charakteru śmierci i wierząc w zmartwychwstanie, od początku zaopatrywał umierającego, podając mu w formie wiatyku Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi, jako zadatek zmartwychwstania i obrony².

Wiara chrześcijan w zmartwychwstanie i życie wieczne sprawiała, że, odrzucając pewne pogańskie praktyki pogrzebowe, liturgia pogrzebu stała się pełną nadziei modlitwą za zmarłych. Zaświadcza o tym m.in. Arystydes (†140), który w swej *Apologii* skierowanej do cesarza Antonina Piusa (138–161) napisał, iż dopiero chrześcijanie

po usilnym poszukiwaniu znaleźli prawdę, i, jak wynika z ich pism, bardziej się do niej zbliżyli i głębiej ją poznali niż inne ludy. Znają oni bowiem prawdziwego Boga i wierzą weń jako w Stwórcę wszechrzeczy, którego mocą wszystko istnieje i od którego wszystko zależy. [...] Gdy dowiedzą się, że zmarł ktoś ubogi spośród nich, troszczą się o jego pogrzeb w miarę swych możliwości. [...] Jeśli ktoś sprawiedliwy spośród nich zejdzie z tego świata,

² Por. tamże, s. 630n.

radują się, dzięki składają Bogu i odprowadzają zmarłego, jak gdyby przenosił się tylko w inne miejsce³.

Tertulian (†220) uważał za normalną praktykę, iż w dzień pogrzebu oraz w rocznicę śmierci odprawia się mszę za zmarłego; podobnie dla św. Cypriana (†258) jest sprawą oczywistą, że biskup odprawia ofiarę (*sacrificium*) w rocznicę śmierci swego poprzednika⁴. Święty Augustyn (354–430), mówiąc o chrześcijańskich obowiązkach względem zmarłych, pouczał, iż

troska o pogrzeb, rodzaj pogrzebu, wystawny obchód pogrzebowy, są raczej pociechą dla zmarłych. [...] Jednak z tego powodu nie godzi się lekceważyć i pomijać ciałem umarłych, zwłaszcza ciałem sprawiedliwych i wiernych, gdyż ich duch święcie posługiwał się ciałem jako narzędziem i pomocą do wszystkich dobrych uczynków. Jeżeli bowiem odzież, pierścień lub jakieś inne rzeczy odziedziczone po ojcu stają się tym droższe dla dzieci, im większa jest ich miłość ku rodzicom, to żadną miarą nie należy lekceważyć ciała, z którym jesteśmy bliżej złączeni niż z jakąkolwiek odzieżą. Ciało bowiem nie jest ozdobą lub pomocą z zewnątrz, lecz należy do natury człowieka. [...] Dlatego od dawna troszczono się o to, aby z uczynną czcią oddawać ostatnią posługę sprawiedliwym i starano się o sprawienie im pogrzebu⁵.

Konstytucje apostołskie, dokument powstały w Antiochii około 380 roku, pouczają, że „wstręt do szczątków ludzkich”, jak to jest w zwyczajach

³ Arystydes (pierwsza połowa II wieku), *Apologia*, 15 (cyt. za: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 90). Arystydes (*Aristides philosophus*) był Ateńczykiem, bardzo wymownym filozofem, „ale pod płaszczem filozofa uczeń Chrystusa. Współcześnie z Kwadratusem wręczył cesarzowi Hadrianowi (117–138) książkę zawierającą rozumowe uzasadnienie naszego dogmatu. Jest to apologia chrześcijan zachowana do dnia dzisiejszego i według zdania teologów, jest świadectwem wielkiego umysłu”. Z. J. Kraszewski, *Arystydes*, [w:] *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowiejski, Poznań 1971, s. 55.

⁴ Por. Ph. Rouillard, *I riti dei funerali*, [w:] *Anàmnesis. Introduzione storico-teologica alla Liturgia*, 7: *I sacramentali e le benedizioni*, Genova 1989, s. 203; R. Kaczynski, *Die Sterbe- und Begräbnisliturgie*, [w:] B. Kleinheyer, E. v. Severus, R. Kaczynski, *Gottesdienst der Kirche. Handbuch der Liturgiewissenschaft*, t. 8: *Sakramentliche Feiern II*, Regensburg 1984, s. 212; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3: *Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa*, Poznań 1992, s. 275.

⁵ Św. Augustyn, *De cura pro mortuis*, IV, 5 (cyt. za: J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 403).

żydowskich i greckich, „obcy jest chrześcijanom, którzy winni gromadzić się na cmentarzach świętych i śpiewać psalmy nad śpiącymi w wierze”⁶.

Śmiało zbierajcie się na cmentarzach, czytajcie tam święte księgi i śpiewajcie psalmy w intencji zmarłych męczenników i wszystkich dawnych świętych, waszych braci, którzy zasnęli w Panu. Składajcie w kościołach i na cmentarzach czcigodną Eucharystię, antytyp królewskiego ciała Chrystusa, i na pogrzebach śpiewając psalmy odprowadzajcie zmarłych, jeśli wierzyli w Pana. „Błogosławiona jest bowiem w oczach Pana śmierć Jego świętych” (Ps 116, 15). Powiedziano też: „Wróć, duszo moja, do swego spokoju, bo Pan ci dobrze uczynił” (Ps 116, 7), a w innym miejscu: „Pamięć o prawych jest chwalebna” (Prz 10, 7), i: „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga” (Mdr 3, 1). Ci, którzy uwierzyli w Boga, choćby umarli, nie są martwi. Zbawiciel bowiem tak mówi do saduceuszy: „A o zmartwychwstaniu czyż nie czytaliście, co jest napisane: «Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba» (Wj 3, 6)? Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych” (Mt 22, 31n). „Wszyscy bowiem dla Niego żyją” (Łk 20, 38). Szczątki tych, którzy żyli w obliczu Boga, nie są więc godne pogardy⁷.

Pierwszy znany nam rytuał rzymski poświęcony śmierci i chrześcijańskiemu pogrzebowi pochodzi z przełomu VII i VIII wieku i jest nim *Ordo Romanus XLIX*⁸; dokument ten stanowi przedmiot niniejszego studium.

Istota i znaczenie *Ordo, Ordines Romani*

Łacińskie słowo *ordo*, które oznacza porządek, następstwo, podporządkowanie, przebieg⁹, określa strukturę pewnej całości i reguluje związki zachodzące pomiędzy jej poszczególnymi elementami¹⁰. W okresie średniowiecza stosowano termin *ordo* w nawiązaniu do aktu stwórczego Boga, który, jak stwierdza Księgi Mądrości (11, 20), wszystko urządził według „miary i liczby,

⁶ Konstytucje apostołskie, VI, 30, [w:] *Synody i kolekcje praw*, t. 2, Kraków 2007, s. 171.

⁷ Tamże. („Typ zawsze poprzedza rzeczywistość, której jest zapowiedzią, antytyp zaś jest od niej późniejszy”. Tamże, s. 123*).

⁸ Zob. Ph. Rouillard, *I riti dei funerali*, dz. cyt., s. 204.

⁹ Zob. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 471.

¹⁰ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1118.

i wagi”. *Ordo* w znaczeniu uporządkowania określało formę i kształt każdej rzeczywistości, uwzględniając jej szczególny charakter i cel¹¹.

W liturgii *ordo* oznacza księgę zawierającą wskazówki i opis **porządku (ładu)**, jaki należy zachować w funkcjach i posługach wykonywanych przez różnych **wykonawców**, czy to w sprawowaniu Eucharystii, czy w pozostałych sakramentach oraz sakramentaliach, wyłączając z tego formuły modlitw przeznaczone dla celebransa (które „znalazły” swoje miejsce w osobnej księdze, w **sakramentarzach**). Historia mszy świętej i jej sprawowanie z udziałem wiernych oraz praktyka pozostałych sakramentów nie mogą być pisane bez odwoływania się do *ordo*, *ordines*, które, z wieku na wiek, pozwalają poznać nie tylko część dotyczącą opisu obrzędów, przepisów i wskazań, jakich należy przestrzegać, ale często rozumienie danej epoki odnośnie do natury, działania i obowiązku sprawowania sakramentów¹².

Księgi *ordo*, *ordines* powstawały po okresie improwizacji w liturgii, kiedy Kościół uznał potrzebę uporządkowania obrzędów liturgicznych i nadania im w zwartej formie ogólnego zapisu przebiegu czynności stanowiących głównie liturgię sakramentów i sakramentaliów. Potrzeba taka stała się szczególnie odczuwalna, gdy wprowadzono praktykę sprawowania przez papieża Eucharystii przy bardzo licznych udziałach wiernych w rzymskich kościołach tzw. stacyjnych¹³. Zbiory ksiąg *Ordines Romani*, poczynając od końca VII wieku, zaczęły zatem ukazywać szczegółowy przebieg sprawowanej przez biskupa Rzymu mszy papieskiej i sakramentów, celebracji różnych uroczystości w ciągu roku kościelnego oraz przekazywać, wraz z opisem obrzędów, wskazania i normy czynności liturgicznych sprawowanych przez papieża¹⁴. Kolekcję *Ordines Romani* dzielą historycy na księgi ściśle liturgiczne, które miały swoje zastosowanie w sprawowanej liturgii, dlatego znajdowały się w zakrystiach, oraz na księgi dydaktyczne, juredykcyjno-prawne, które

¹¹ Zob. tamże.

¹² Zob. M. Righetti, (*Manuale di*) *Storia liturgica*, 1: *Introduzione generale*, Milano 1964, s. 332.

¹³ Por. J. W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do soboru trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, s. 143n; Jan Wierusz-Kowalski uważał, że *Ordines*, zawierające opisy obrzędów, stanowią dla historii liturgii rzymskiej „jakby pierwsze podręczniki ceremonii”. J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 58.

¹⁴ Kongregacja Kultu Bożego, *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów. Przedmowa*, Katowice [2013], s. 9: „*Ceremoniał biskupów* wprowadzono po okresie stosowania tzw. *Ordines Romani*, które od końca VII wieku przekazywały normy czynności liturgicznych, sprawowanych przez papieża”.

przechowywano w bibliotekach w celach studyjnych¹⁵. *Ordines* powstały niemal w tym samym czasie co pierwsze sakramentarze, stanowiąc w ten sposób pewną nieodzowną do sprawowania liturgii całość. Do naszych czasów zachowało się wiele tych ksiąg, głównie dzięki temu, że, poczynając od wieku XVI, *Ordines Romani* jako ważne źródła historyczne dotyczące kultu publicznego Kościoła, były wydawane drukiem. Ich wydawcami byli: George Cassander (1558–1561); Melchior Hittorp (1568); Jean Mabillon i Michel Germain (1687–1689); Jean Mabillon (1695); E. Martène (1700–1702); Louis Duchesne (1889–1925), a w latach 1931–1961 M. Andrieu, który wydał krytyczne opracowanie wszystkich dotąd znanych *Ordines*, od początku ich powstania aż do X wieku¹⁶. Andrieu (1886–1956), teolog, historyk i liturgista ze Strasburga, opublikował wyniki swoich badań w pięciotomowym dziele zatytułowanym: *Les Ordines Romani du haut moyen âge*, gdzie podzielił *Ordines* na dziesięć sekcji¹⁷. Sekcja 1. obejmuje *Ordo I–X*: msza papieska i taka, której przewodniczy biskup; sekcja 2: *Ordo XI*: obrzędy chrztu św. (*Ordo scrutini ad electos*); sekcja 3: *Ordo XII–XIV*: śpiewy i czytania (*Ordo Antiphonarum*, *Ordo Librorum catholicorum*); sekcja 4: *Ordo XV–XIX*: *Ordines* monastyczne; sekcja 5: *Ordo XX–XXXIII*: różne celebracje w ciągu roku liturgicznego (m.in. Wielki Post, Wielki Tydzień, Triduum przed Paschą, Oktawa Paschy, Suche dni kwartalne); sekcja 6: *Ordo XXXIV–XL*: obrzędy święceń kapłańskich, biskupa i *de ordinatione romani pontificis*; sekcja 7: *Ordo XLI–XLIV*: obrzędy dedykacji kościoła (*Ordo quomodo ecclesia debeat dedicari*); sekcja 8: *Ordo XLV–XLVIII*: koronacja cesarza (*Ordo romanus ad benedictionem imperatoris*); sekcja 9: *Ordo XLIX*: obrzędy pogrzebowe (*Ordo qualiter agatur in obsequium defunctorum*); sekcja 10: *Ordo L*: *Ordo romanus antiquus*.

¹⁵ Por. C. Vogel, *Introduction aux sources de l'histoire du culte chrétien au moyen âge*, Spoleto 1966, s. 101–103, 126.

¹⁶ Por. J. W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej...*, dz. cyt., s. 146; B. Nadolski, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 1118.

¹⁷ Wszystkie pięć tomów zostało wydanych w Louvain: *Les Manuscrits*, t. 1, 1931, 1939, 1965; *Les Textes. Ordines I–XIII*, t. 2, 1948, 1960; *Les Textes. Ordines X–XXXIV*, t. 3, 1951, 1961; *Les Textes. Ordines XXXV–XLIX*, t. 4, 1956, 1965; *Les Textes. Ordines L*, t. 5, 1961, 1962 (por. M. Righetti, *(Manuale di) Storia liturgica*, 1, dz. cyt., s. 332–334); B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 70n; J. W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej...*, dz. cyt., s. 146 n.

Obrzęd pogrzebowy według *Ordo Romanus XLIX (49)*¹⁸

Pierwszy znany nam rytuał rzymski poświęcony śmierci i chrześcijańskiemu pogrzebowi pochodzi z VII/VIII wieku i jest nim *Ordo Romanus XLIX*¹⁹. Pisma starochrześcijańskich pisarzy, ojców Kościoła i inne dokumenty z wieków II–VI, choć mówią o poszczególnych elementach chrześcijańskiego pogrzebu, to jednak nie ukazują jego całościowo ujętych obrzędów, jednolitej, „zwartej” liturgii pogrzebu²⁰. Uczynił to dopiero, powstały w VII bądź VIII wieku²¹, *Ordo Romanus XLIX (49)*, dokument, który dostarcza bardzo ważny opis uporządkowanych, dotychczas stosowanych zwyczajów i praktyk pogrzebowych rzymskich. Księga ta jest wyraźnym świadectwem liturgii pogrzebowej w ścisłym znaczeniu, stanowiącym „punkt wyjścia obrzędu pogrzebu zawartego w *Rituale Romanum* (1614)”²².

ORDO XLIX

Ordo qualiter agatur in obsequium defunctorum

1. Mox ut eum videris ad exitum propinquare, communicandus est de sacrificio sancto, etiamsi comedisse[t] ipso die, quia communio erit ei defensor et adiutor in resurrectione iustorum. Ipsa enim resuscitabit eum.
2. Post communionem percepta, legenda sunt passionis dominicae ante corpus infirmi seu presbyteri seu diaconi, quousque egrediatur anima de corpore.

¹⁸ Tekst jest opublikowany w: M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen âge*, t. 4: *Les Textes (suite)*. *Ordines XXXV–XLIX*, Louvain 1956, s. 529–530.

¹⁹ Ph. Rouillard, *I riti dei funerali*, dz. cyt., s. 204.

²⁰ Por. R. Kaczynski, *Die Sterbe- und Begräbnisliturgie*, dz. cyt., s. 209; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, dz. cyt., s. 277n; tenże, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 791; P. Waleńdzik, *Kremacja i inhumacja w kulturach świata oraz obrzędach chrześcijańskiego pogrzebu*, „Collectanea Theologica” 83 (2013) nr 3, s. 120.

²¹ W literaturze podawane są te dwie daty: o VII wieku mówi np. P. M. Gy, *La morte del cristiano*, [w:] A. G. Martimort, *La Chiesa in preghiera. Introduzione alla Liturgia*, Grottaferrata (Roma) 1966, s. 698; Ph. Rouillard, *I riti dei funerali*, dz. cyt., s. 204n; o przełomie VII i VIII wieku pisze np. R. Kaczynski, *Die Sterbe- und Begräbnisliturgie*, dz. cyt., s. 209; B. Nadolski, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 791; P. Waleńdzik, *Kremacja i inhumacja w kulturach świata...*, dz. cyt., s. 120; VIII wiek podaje: M. Righetti, (*Manuale di*) *Storia liturgica*, 1, dz. cyt., s. 334; datę końca VIII wieku podaje: Cz. Krakowiak, *Z dziejów liturgii pogrzebu*, [w:] *Studia liturgiczne*, t. 8: *Pogrzeb chrześcijański. Obrzędy, teologia, praktyka*, red. Cz. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin 2012, s. 11.

²² B. Nadolski, *Liturgika*, 3, dz. cyt., s. 277.

3. Primitus autem ut anima de corpore fuerit egressa, dicitur: R). *Subvenite, sancti Dei.* v). *Suscipiat te Christus.* Ps. *In exitu Israel.* A[nt.] *Chorus angelorum te suscipiat.* Dicit sacerdos orationem sicut in Sacramentorum continetur et dicit tantum *Oremus.*
4. Postea lavatur corpus et ponunt eum in feretro. Et, cum in feretro positum fuerit, antequam de domo egrediatur, dicit a[ntiphonam]: *De terra formasti me et carnem induisti me, redemptor meus; d[omine], resuscita me in novissimo die.* Ps. *Dominus regnavit.*
5. Et postea ponitur in ecclesia interius. A[nt.] *Tu iussisti nasci me, domine.* Ps. *Quemadmodum.*
A[nt.] *In paradiso D[e]i ducant te angeli [in tuo] adventu suscipiant te martyres, perducant te in civitatem sanctam Hierusalem.* Ps. *Cum invocarem.*
6. Dum ad sepulturam defertur. A[nt.] *Qui posuit animam tuam ad vitam.* Ps. *Domine, quis habitabit.*
A[nt.] *Animam de corpore quam assumpsisti, domine, fac gaudere cum sanctis tuis in gloria.* Ps. *Miserere mei, Deus, secundum.*
A[nt.] *Vide, domine, humilitatem meam et laborem, dimitte omnia peccata mea.* Ps. *Ad te, domine, lev[avi].*
A[nt.] *In regnum Dei deducant te angeli cum gloria, suscipiant te martyres in regnum tuum; domine, de terra formasti eum et carnem induisti eum, redemptor meus, domine, resuscita eum in novissimo die.* Ps. *Miserere mei, Deus.*
7. Et cum in ecclesia positum fuerit, orent omnes pro ipsa anima sine intermissione, usquedum corpus sepeliunt. Psallant psalmos vel responsoria, missam vel lectiones de Iob, et, cum venerit hora vigiliarum, simul vigilia celebrent, psalmos cum antiphonis sine *Alleluia*. Sacerdos vero orat[ionem] [dicit] dum canunt. A[nt.] *Aperite mihi portas iustitie et ingressus in eas confitebor domino.* Ps. *Confitemini domino.*

Ordo Romanus 49 rozpoczyna obrzęd pogrzebu i modlitwy za zmarłych od wskazania, aby gdy zauważy się, że zbliża się śmierć, „czas odejścia”, umierającemu udzielić Komunii Świętej, która będzie dla niego obrońcą i pomocnikiem (wspomożycielem) przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych (*quia communio erit ei defensor et adiutor in resurrectione iustorum*), ona go bowiem wskrzesi (*Ipsa enim resuscitabit eum*).

Po przyjęciu Komunii aż do momentu zgonu, „dopóki dusza nie opuści ciała” (*quousque egrediatur anima de corpore*), kapłani lub diakoni czytali przy chorym opisy męki Pańskiej.

Bezpośrednio zaś po śmierci odmawiano responsorium *Subvenite, Sancti Dei* z werselem *Suscipiat te Christus*. *Ordo Romanus XLIX* podaje tylko pierwsze słowa tego śpiewu, którego pełny tekst zapewne był znany w owym czasie (VII/VIII w.), a który znajdujemy po ośmiu wiekach w rytuale po-trydenckim (1614), ale także, po kolejnych czterech wiekach, w nowym (1969), obecnie obowiązującym, który ukazał się po soborze watykańskim II. Brzmiał i brzmi on następująco:

Subvenite, Sancti Dei, occurrite, Angeli Domini:
Suscipientes animam ejus: Offerentes eam in conspectu Altissimi.
Suscipiat te Christus, qui vocavit te: et in sinum Abrahae Angeli deducant te.
Suscipientes animam ejus: Offerentes eam in conspectu Altissimi.
Requiem aeternam dona ei, Domine: et lux perpetua luceat ei.
Offerentes eam in conspectu Altissimi²³.

W rytuale trydenckim dostosowanym przez Konferencję Episkopatu Polski do warunków polskich, wydanym w 1963 roku, to rzymskie, łacińskie responsorium, jeden z najwspanialszych, głęboko biblijnych tekstów, nasycony nadzieją paschalną, ukazujący społeczną wizję zbawienia i żywotności *communio sanctorum* („obcowania świętych”)²⁴, śpiewane po wejściu do kościoła, brzmiało:

Przybądźcie Święci Boży, pośpieszcie na spotkanie Aniołowie Pańscy,
Przyjmijcie tę duszę. Zanieście ją przed oblicze Najwyższego.
Niech cię przyjmie Chrystus, który cię wezwał i na łonie Abrahama
niech cię złożą Aniołowie.
Przyjmijcie tę duszę, Zanieście ją przed oblicze Najwyższego.
Wieczny odpoczynek racz mu/jej dać Panie, a światłość wiekuista
niechaj mu/jej świeci.
Zanieście ją przed oblicze Najwyższego²⁵.

²³ Cyt. za: *Rituale parvum continens excerpta e Rituali Romano*, Katoviciis 1927/1928, s. 38n. Ten sam tekst znajdujemy w: *Rituale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. Ordo exsequiarum. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis MCMLXIX*, nr 47, s. 22; nr 66, s. 29.

²⁴ Zob. B. Nadolski, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 800.

²⁵ *Exsequiale excerptum e Rituali Romano ecclesiis Poloniae adaptato*, Katowice 1963, s. 11 (359) – 13 (361).

Powyższy tekst *Subvenite, Sancti Dei*, pochodzący z *Ordo Romanus XLIX* (VII/VIII w.), występujący w rytuale potrydenckim (1614) i obecny w *Ordo exsequiarum* (1969) wydanym po soborze watykańskim II, w nowych, polskich *Obrzędach pogrzebu* jest śpiewem pożegnalnym o następującym brzmieniu:

Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw, | mieszkańcy chwały, wszyscy
Święci Boży;

Z obłoków jasných zejździe aniołowie, | z rzeszą zbawionych spieszcie
na spotkanie.

Anielski orszak niech twą duszę przyjmie, | uniesie z ziemi ku wyżynom nieba,
A pieśń zbawionych niech ją zaprowadzi, | aż przed oblicze Boga Najwyższego.
Niech cię przygarnie Chrystus uwielbiony, | On wezwał ciebie do królestwa
światła.

Niech na spotkanie w progach Ojca domu | po ciebie wyjdzie litościwa Matka.
Anielski orszak...

Promienny Chryste, Boski Zbawicielu, | jedyne światło, które nie zna
zmierzchu,

Bądź dla tej duszy wiecznym odpoczynieniem, | pozwól oglądać chwały Twej
majestat.

Anielski orszak...

Według *Ordo XLIX* po powyższych śpiewach modlono się, odmawiając
Psalm 113: *Kiedy Izrael wychodził z Egiptu (In exitu Israel de Egypto)* z antyfo-
ną *Chorus angelorum te suscipiat* oraz modlitwę – orację (*oratio*) za zmarłego.
Psalm 113²⁶ brzmi:

¹Kiedy Izrael wychodził z Egiptu, | dom Jakuba od obcego ludu, | ²Juda stał się
Jego świątynią, | Izrael Jego królestwem. | ³Morze to ujrzało i uciekło, | Jor-
dan wstecz się odwrócił. | ⁴Góry skakały jak barany, a pagórki jakby jagnięta
ze stada. | ⁵Morze, cóż ci się stało, żeś uciekło, | i tobie Jordanie, że się cofną-
łeś? | ⁶Góry, czemu skaczecie jak barany, | a pagórki jakby jagnięta ze stada? |

²⁶ Biblia Tysiąclecia [dalej: BT] oznacza ten psalm numerem: 114 (113A) i komentuje, iż jest to „Hymn stwierdzający zbawcze działanie Boże w historii”. Natomiast w *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2009 [dalej: ST], s. 1287; Częstochowa 2005 [dalej: NT], s. 775 – psalm ten ma numer 114.

⁷Drżyj, ziemio, przed obliczem Pana, przed obliczem Boga Jakuba, | ⁸On zamienia skałę w jezioro, | a najtwardszy kamień w źródło wody.

W komentarzu do tego psalmu, który opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, można znaleźć głęboko teologiczne uzasadnienie wprowadzenia tego psalmu do obrzędów pogrzebu przez Kościół starożytny. Psalm 114 (113A), przypominając historię wyzwolenia narodu pierwszego wybrania z niewoli egipskiej: wyjście z Egiptu, przejście przez Morze Czerwone, objawienie się Boga na Synaju, wyprowadzenie wody ze skały na pustyni – ożywiał w Izraelu pamięć o wielkich dziełach Boga.

W czasach Jezusa śpiewano *Psalm 114* tuż przed obrzędem paschalnym, stąd tak bogata jest jego interpretacja chrystologiczna. Wydarzenia z początków historii Izraela zachowują wartość dla Kościoła. Jest on ludem Bożym, który zrodził się ze śmierci Chrystusa w dniach Jego paschy, podobnie jak kiedyś naród wybrany rodził się podczas pierwszej paschy w Egipcie. Ciało zmarłychwstałego Pana jest prawdziwą **świątynią** (w. 2), a **królestwem** nie jest już ziemia, lecz wspólnota żyjących. Skała (w. 8) ludzkich serc (Ez 36,26) stała się **obfitym źródłem na życie wieczne** (J 4,14)²⁷.

Antyfoną²⁸, czyli krótkim refrenem rozpoczynającym i kończącym ten psalm, był tekst: *Chorus angelorum te suscipiat, et cum Lazaro quondam paupere aeternam habeas requiem* – „Chóry anielskie niechaj cię podejmą i z ubogim niegdyś Łazarzem miej odpoczynek wieczny”²⁹. Ta starożytna antyfona z *Ordo LXIX* została przyjęta przez rytuał potrydencki (1614) i przez *Ordo exsequiarum (Obrzędy pogrzebu)* (1969) wydane po soborze watykańskim II. W rytuale wydanym po soborze w Trydencie antyfona ta została ubogacona o jedno zdanie: *In paradisum deducant te Angeli: in tuo adventu suscipiant te Martyres, et perducant te in civitatem sanctam Jerusalem* – „Niech Aniołowie zawiodą cię do raju, a gdy tam przybędziesz, niech

²⁷ NT, s. 775. „Treść tego psalmu można odnieść także do rzeczywistości społeczno-politycznej. Jezus, nowy Mojżesz wyprowadzający z niewoli oraz nowy Jozue wprowadzający swój lud do nowej ziemi obiecanej, liczy na swój Kościół, aby rozbić skałę obojętności, która w skamieniałych strukturach społecznych i układach politycznych zatrzymuje wodę, zamiast napoić nią spragnionych”. Tamże.

²⁸ Zob. B. Nadolski, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 106.

²⁹ *Exsequiale excerptum e Rituali Romano...*, dz. cyt., s. 24 (372).

przyjmą cię Męczennicy i wprowadzą cię do świętego miasta Jeruzalem”³⁰. Rytuał Soboru Watykańskiego II uczynił z „rozbudowanej” antyfony trydenckiej dwie antyfony do wyboru³¹. Natomiast według polskiego drugiego wydania *Obrzędów pogrzebu* (1990) w czasie, gdy wynosi się ciało z kościoła, śpiewa się jedną z dwóch antyfon, z których pierwsza łączy obie antyfony podane przez Vaticanum II, zmieniając jednakże wyrażenie: „i wprowadzą cię do świętego miasta Jeruzalem” na wersję: „i wprowadzą cię do krainy życia wiecznego” oraz tekst łaciński: „i z ubogim niegdyś Łazarzem miej odpoczynek wieczny” na: „i z Chrystusem zmartwychwstałym miej radość wieczną”. Drugą antyfonę (do wyboru) stanowi tekst: *Ego sum resurrectio et vita: qui credit in me, etiam si mortuus fuerit, vivet: et omnis, qui vivit et credit in me, non morietur in aeternum*³² – „Ja jestem zmartwychwstanie i życie, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, żyć będzie, a każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”³³.

Po śpiewie antyfony, według *Ordo LXIX*, kapłan-celebrans odmawiał orację za zmarłego, tak jak jest ona podana w sakramentarzu³⁴ (*dicit sacerdos orationem sicut in Sacramentorum continetur*), poprzedzając ją wezwaniem *Oremus*³⁵.

Zakończenie śpiewu antyfon i psalmu 114 (113A) oraz odmówienie oracji za zmarłego rozpoczynało kolejny moment obrzędu pogrzebowego: obmycie ciała zmarłego i złożenie go na marach. Jeszcze przed wyniesieniem ciała z domu kontynuowano modlitwy, odmawiając antyfonę: *De terra formasti me et carnem induisti me, Redemptor meus; D[omine], resusc[ita] me in*

³⁰ *Rituale parvum continens excerpta e Rituali Romano*, dz. cyt., s. 47; *Exsequiale excerptum e Rituali Romano...*, dz. cyt., s. 24 (372).

³¹ Zob. *Rituale Romanum...*, dz. cyt., nr 50, s. 23.

³² Tamże, nr 166, s. 67.

³³ *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2003, s. 69.

³⁴ Sakramentarz, łac. *sacramentarium (liber sacramentorum)* – to najstarsza księga liturgiczna przeznaczona dla celebransa (prezbitera i biskupa), zawierająca najważniejsze modlitwy mszalne wypowiadane przez celebransa. Najbardziej znane sakramentarze to: Sakramentarz z Werony (zwany Leoniańskim), Sakramentarz Gelazjański i Gregoriański. Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań 1958, s. 598; B. Nadolski, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 1434n; J. J. Janicki, *Sakramentarz Gelazjański (Reginensis latinus 316) – zarys roli i znaczenia najstarszego Mszału Kościoła*, „Folia Historica Cracoviensia” 4–5 (1997–1998), s. 139n.

³⁵ Niestety, *Ordo LXIX* nie podaje konkretnej oracji w żadnym z wyżej wymienionych sakramentarzy (przypis 25). Dla przykładu *Sakramentarz Gelazjański* podaje pod numerami 1607–1627 zestaw modlitw zatytułowanych *Orationes post obitum hominis (Liber sacramentorum Romanae Ecclesiae ordinis anni circuli*, Roma 1968, s. 234–238).

novissimo die, łącząc ją z psalmem rozpoczynającym się słowami *Dominus regnavit*³⁶. Antyfona ta, złożona z dwóch zdań: „Ukształtowałeś-utworzyłeś mnie z ziemi i przyoblekłeś mnie ciałem, mój Odkupicielu. Panie, spraw niech zmartwychwstanę (wskrzesz mnie) w dniu ostatecznym” – była odmawiana z Psalmem „Pan króluje”, którym mógł być Ps 93 (92), Ps 97 (96) lub Ps 99 (98)³⁷.

Kiedy zostały zakończone powyższe modlitwy, następowało przeniesienie ciała zmarłego do wnętrza kościoła (*Et postea ponitur in ecclesia interius*), a procesji tej towarzyszył najpierw Psalm 41: *Quemadmodum deiderat cervus ad fontes aquarum, | ita desiderat anima mea ad te, Deus* – „Jak łania pragnie wody ze strumieni, | tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże”³⁸ oraz antyfona: *Tu iussisti nasci me, Domine* – „Ty, Panie nakazałeś (polecieś), że się narodziłem (żebym się narodził)”³⁹. Drugim psalmem był Ps 4 *Cum invocarem*⁴⁰: *Invocantem exaudi me, Deus iustitiae meae; | in tribulatione dilatasti mihi; | miserere mei | et exaudi orationem meam* – „Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, | Boże, co sprawiedliwość mi wymierzasz”⁴¹. Towarzysząca

³⁶ M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen âge*, t. 4, dz. cyt., s. 529.

³⁷ Kaczynski i Nadolski twierdzą, że chodzi tu o Ps 23 (22) lub 93 (92), por. R. Kaczynski, *Die Sterbe- und Begräbnisliturgie*, dz. cyt., s. 209; B. Nadolski, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 791; Krakowiak pisze o Ps 96, zob. Cz. Krakowiak, *Z dziejów liturgii pogrzebu*, dz. cyt., s. 11; P. Waleńdzik mówi o Ps 93, zob. P. Waleńdzik, *Kremacja i inhumacja w kulturach świata...*, dz. cyt., s. 120. BT do Ps 93 (92) i Ps 97 (96), rozpoczynających się słowami „Pan króluje”, dodaje jeszcze Ps 99 (98), który również tak się rozpoczyna, i określa każdy z tych trzech psalmów tytułem: „Hymn na cześć Pana-Króla”.

³⁸ W BT jest to Psalm 42 (41); NT, Ps 42, s. 670.

³⁹ Zespół Biblistów Polskich opatrzył ten psalm komentarzem, który pozwala nam dzisiaj (po tylu wiekach) lepiej zrozumieć wybór owego psalmu jako towarzyszącego obrzędom pogrzebowym: „Psalm 42 wraz z Ps 43 stanowi jeden, wtórnie podzielony utwór. Cierpienie i poczucie opuszczenia przez Boga pozwalają psalmiście rozwinąć głęboką myśl o duchowym pragnieniu bliskości Boga i o zbawczym sensie liturgii. Modlący się wspomina silne doświadczenie obecności Boga, którego kiedyś doznał podczas świętych obrzędów. To wspomnienie pobudza go do ufności, że także teraz, w chwilach cierpienia, Bóg okaże się bliski. Psalm ukazuje znaczenie liturgii, która nie jest tylko systemem pustych znaków, ale miejscem i czasem spotkania z Bogiem, rzeczywistym wydarzeniem, w którym Bóg dopuszcza człowieka do szczególnej bliskości ze sobą. Przeciwwstawienie wielkich gór Hermonu i Micar («małej góry») jeszcze bardziej kieruje wzrok pielgrzymów ziemskich od wyżyn tego świata ku Kościołowi czasów ostatecznych – niebieskiego Jeruzalema”. NT, Ps 42, s. 670.

⁴⁰ Ten łaciński początek Ps 4 podany w *Ordo XLIX*, w nowym tłumaczeniu Kościoła (w XX wieku) obecnie brzmi: „Invocantem exaudi me, Deus iustitiae meae; | in tribulatione dilatasti mihi; | miserere mei | et exaudi orationem meam”.

⁴¹ Psalm 4 jest lamentacją jednostki, „w której wyznanie ufności dominuje nad skargą. Psalmista doświadczył pomocy Boga (w. 2), ogłasza ją czcicielom bożków i zachęca, by jak

temu psalmowi antyfona to: *In paradiso Dei ducant te angeli [in tuo] adventu suscipiant te martyres, perducant te in civitatem sanctam Hierusalem* – „Niech Aniołowie Boży (prowadzą) zawiodą cię do raj, a gdy tam przybędziesz, niech przyjmą cię Męczennicy i wprowadzą cię do świętego miasta Jeruzalem”⁴².

Ordo Romanus LXIX nic nie mówi w tej części obrzędów pogrzebowych o sprawowaniu liturgii Eucharystii w kościele, co było w pierwszych wiekach chrześcijaństwa na Zachodzie praktyką nieznaną, a jej początek zwykle się określać na przełom IV i V wieku. Istnienie tego zwyczaju potwierdza św. Augustyn (354–430), który pisze w *Wyznaniach* o śmierci i pogrzebie swojej matki, św. Moniki: „Gdy ciało wynoszono z domu, poszedłem z orszakiem i wróciłem bez łez. Nawet podczas owych modlitw, któreśmy do Ciebie zwracali, **gdy odprawiano w jej intencji ofiarę naszego Odkupienia**, a zwłoki przed pogrzebaniem położone były obok grobu, jak to jest tam praktykowane – nawet podczas owych modlitw nie płakałem”⁴³. W okresie średniowiecza praktyka sprawowania mszy świętej stała się na Zachodzie główną częścią chrześcijańskich obrzędów pogrzebu⁴⁴.

Po zakończeniu modlitw wewnątrz kościoła wyruszała procesja z ciałem zmarłego na cmentarz, podczas której śpiewano Psalm 14: *Domine, quis habitabit* – „Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie”⁴⁵ („Panie, kto

on zaufali jednemu Bogu (w. 3–7), który jest źródłem radości i bezpieczeństwa (w. 8n). Głębokie zaufanie Bogu pozwala psalmiście zachować równowagę wobec dręczącej go niesprawiedliwości. Prośba o światło rozpromienionego oblicza Boga niesie w sobie wyobrażenie uśmiechającego się Boga, który błogosławi człowiekowi i udziela mu swojej łaski (np. Lb 6, 25; Ps 67, 2; 80, 4.8.20)”. Komentarz Zespołu Biblistów Polskich, [w:] NT, s. 618.

⁴² *Rituale parvum continens excerpta e Rituali Romano*, dz. cyt., s. 47; *Exsequiale excerptum e Rituali Romano...*, dz. cyt., s. 24 (372).

⁴³ Św. Augustyn, *Wyznania*, IX, 12, Warszawa 1987, s. 213. „Cum ecce corpus elatum est, imus, redimus sine lacrimis, nam neque in eis precibus, quas tibi fudimus, cum offerretur pro ea sacrificium pretii nostri iam iuxta sepulchrum posito cadavere, priusquam deponeretur, sicut illic fieri solet, nec in eis ergo precibus flevi”. S. Aureli Augustini, *Confessiones*, Paderborn 1949, s. 70.

⁴⁴ Zob. P. M. Gy, *La morte del cristiano*, dz. cyt., s. 699.

⁴⁵ Tłumaczenie: BT, która oznacza ten psalm numeracją: Psalm 15 (14): „Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, | kto zamieszka na Twojej świętej górze? | Ten, który postępuje bez skazy, działa sprawiedliwie, | a mówi prawdę w swoim sercu | i nie rzuca oszczerstw swym językiem; ten, który nie czyni bliźniemu nic złego | i nie ubliża swemu sąsiadowi; | kto złoczyńcę uważa za godnego wzdargi, | a szanuje tych, co się boją Pana; | ten, kto dotrzymuje przysięgi, choćby z uszczerbkiem dla siebie; | ten, kto nie daje swoich pieniędzy na lichwę | i nie da się przekupić przeciw niewinnemu. | Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje”.

zagości w Twym namiocie”⁴⁶), z antyfoną: *Qui posuit animam tuam ad vitam* – „Ten, Który obdarzył twoją duszę życiem” (z Ps 65 [66], 9). Psalm ten, który znalazł miejsce w obrzędach pogrzebowych, jest w życiu religijnym ludu Bożego starego przymierza typowym przykładem tzw. liturgii wejścia,

w której służba świątynna przypominała pielgrzymom o właściwym usposobieniu wewnętrznym, aby móc wejść do świątyni. Następnie wchodzący deklarowali swą niewinność (Ps 5,5–8; 26,3–8). Warunkiem wejścia na **świętą górę**, czyli Syjon, jest nienaganne życie, dotrzymywanie słowa, szacunek dla bliźnich i nienawiść do grzechu. W tym kontekście prawa kultowego nie ma mowy o lekceważeniu kogokolwiek z racji odmienności religii czy przekonań. Psalm ukazuje wielkie ideały sprawiedliwości i miłości bliźniego jako podstawę godnego udziału w liturgii (Mt 5,23n). Czytając go w perspektywie doskonałego kultu czasów ostatecznych, przypominają się słowa Jezusa, że do królestwa Bożego ma wstęp ten, kto pełni wolę Ojca (np. Mt 7,21; 25,31nn), najpełniej wyrażoną w przykazaniach miłości (np. Mt 22,36–40)⁴⁷.

Na czas procesji na cmentarz *Ordo Romanus LXIX* przewidywał śpiew także Ps 50 (51): *Miserere mei, Deus, secundum misericordiam tuam* – „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości Twojej”⁴⁸. Antyfona do tego psalmu wyrażała nadzieję, że Pan pozwoli duszy zmarłego cieszyć się ze świętymi w Jego chwale: *Animam de corpore quam assumpsisti, domine, fac gaudere cum sanctis tuis in gloria*. Psalm 50 (51) trydencka liturgia pogrzebowa (1614), a za nią również obrzędy pogrzebu Soboru Watykańskiego II (1969), uczyniła śpiewem podczas procesji z ciałem z domu zmarłego do kościoła. Towarzysząca mu „trydencka” antyfona brzmiała: *Exsultabunt Domino ossa humiliata* – „Rozradują się w Panu kości poniżone”⁴⁹, natomiast po Soborze Watykańskim brzmi: *Requiem aeternam dona ei, Domine, et lux perpetua*

⁴⁶ Tłumaczenie: NT, w którym ten psalm ma numer: Ps 15, s. 630.

⁴⁷ Takim komentarzem opatrzył ten psalm Zespół Biblistów Polskich: NT, s. 630.

⁴⁸ Obecna numeracja słynnego Psalmu 50 to w BT: Ps 51 (50) „Wezwanie i prośba pokutnika”, a w NT: Ps 51 „Błaganie pokutnika”, s. 682.

⁴⁹ *Rituale parvum continens excerpta e Rituali Romano*, dz. cyt., s. 37; *Exsequiale excerptum e Rituali Romano...*, dz. cyt., s. 6 (354). Zob. P. M. Gy, *La morte del cristiano*, dz. cyt., s. 699. Antyfona: *Exsultabunt Domino ossa humiliata* towarzyszy Ps 50 *Miserere mei, Deus*, w posoborowym (Vaticanum II) „*Officium defunctorum. Ad Laudes matutinas*” [np. w:] *Liturgia Horarum. III. Tempus per annum, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis MCMLXXVII*, s. 1574–1576. W polskiej wersji *Jutrznia z Oficjum za zmarłych* w miejsce Ps 50 ma Ps 90 z odmienną antyfoną (zob. np. *Liturgia Godzin. III*, Pallottinum 1987, s. 1638n).

luceat ei – „Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci”⁵⁰.

Psalm 50 (51), jeden z siedmiu psalmów pokutnych (Ps 6; 32; 38; 102; 130; 143), ukazuje Bożą sprawiedliwość, która jednak nie przeraża, ale daje nadzieję na łaskę i sąd zbawczy.

W psalmie dominuje prośba o oczyszczenie oraz idea wierności przymierzu. Psalmista, uświadamiając sobie skłonność do grzechu już od swojego poczęcia, prosi Boga o miłosierdzie i pomoc w dochowaniu wierności przymierzu. Pierwotnie psalm miał sens wspólnotowy: przez grzech Izraelici złamali przymierze i popadli w niewolę. Bolesne doświadczenie utraty wolności narodowej doprowadziło naród do pogłębienia życia religijnego i odnowy przymierza. Skoro kult nie mógł być już sprawowany w świątyni, jedyną ofiarą pozostało szczere nawrócenie: skruszony duch i uniżone serce. Droga pokuty doprowadziła psalmistę do poznania mądrości i mocy Boga: nawet zrujnowane grzechem życie może zostać odnowione, o ile otwiera się na działanie Ducha Bożego. Po odbudowie murów wewnętrznej twierdzy, zburzonej przez grzech, skruszone serce odżywa mocą Ducha Świętego i staje się miłą Bogu ofiarą, złączoną z ofiarą Chrystusa⁵¹.

Na czas procesji z ciałem zmarłego na cmentarz przewidziany był w *Ordo Romanus* LXIX kolejny psalm: Psalm 24: *Ad te, Domine, levavi animam meam* – „Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę”⁵² – „Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę”⁵³. Psalm 24 (25) jest pokorną prośbą o przebaczenie, odpuszczenie grzechów, co podkreśla antyfona: *Vide, Domine, humilitatem meam et laborem, dimitte omnia peccata mea*⁵⁴ – „Spójrz, Panie, na moje uniżenie (pokorę) i trud, odpuść wszystkie moje grzechy”. Centralnym przesłaniem tego psalmu jest

ukazanie dróg Pana, na których realizuje się upragnione wyzwolenie. Droga Pana, który jest miłosiernym Zbawicielem, jest prawda. Pan dobry i pra-

⁵⁰ *Rituale Romanum*..., dz. cyt., nr 35, s. 19; *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, dz. cyt., nr 49, s. 53.

⁵¹ Takim komentarzem opatrzył ten psalm Zespół Biblistów Polskich: NT, s. 682.

⁵² BT daje numerację: Ps 25 (24) i tytuł: „Ufność wśród niebezpieczeństw”.

⁵³ W NT psalm ten ma numer Ps 25 i tytuł: „Modlitwa o odpuszczenie grzechów i ocalenie”, s. 643.

⁵⁴ Zob. P. M. Gy, *La morte del cristiano*, dz. cyt., s. 699.

wy kroczy drogami łaski i wierności, na które wprowadza ludzi pokornych. On wskazuje właściwe drogi tym, którzy się Go boją. Na nich wyzwala ich i ubogaca łaską. Utwór jest zwieńczony prośbą o odpuszczenie grzechów. Świadomość własnego grzechu nie powinna paraliżować, lecz pobudzać nadzieję wierzącego. Uznać się za ubogiego [nieszczęśliwego – B.T.] to otworzyć oczy i serce przed Panem, który umacnia człowieka w drodze.

Ordo Romanus LXIX podaje, obok trzech wyżej wymienionych psalmów z antyfonami: 14 (15), 50 (51), 24 (25), kolejny psalm: Ps 55 (56) bądź Ps 56 (57), gdyż obydwa rozpoczynają się słowami: *Miserere mei, Deus*⁵⁵. W obu tych psalmach położony jest akcent na ufność Bogu, która pozwala odzyskać wewnętrzny spokój, gdy odkrywamy, że Bóg jest z nami, a zagraża nam jedynie śmiertelny człowiek.

Bóg pilnie śledzi nasze losy, nie pomijając żadnego cierpienia, ale pomagając je przetrwać. On daje pewną nadzieję na wyzwolenie z ucisku. Dlatego wyznanie ufności przechodzi w dziękczynienie. Do podobnej ufności zachęca nas Chrystus, wskazując na Bożą opatrność (np. Mt 10,28–31). Tajemnicę paschalną Chrystusa odkrywamy w ostatnim wersecie psalmu: Bóg wskrzesił Go z martwych. To jest nasze źródło nadziei⁵⁶.

Powtarzane w Psalmie 57 „wezwanie do Boga, który jest większy od nieba i ziemi”:

jest wyrazem wiary psalmisty w nadejście ostatecznego zbawienia. Stanie się to wraz z jutrzenką. Dla chrześcijan każdy dramat znajduje rozwiązanie w Jezusowym Zmartwychwstaniu o brzasku pierwszego dnia tygodnia (np. Mt 28,1). Trzeba więc budzić w sobie wiarę w zbawienną moc Boga. Tylko w ten sposób uda się pokonać zło, które chce zdusić w człowieku świadomość powołania do życia wiecznego⁵⁷.

⁵⁵ *Ordo Romanus XLIX*, [w:] M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen âge*, t. 4, dz. cyt., s. 530; zob. P. M. Gy, *La morte del cristiano*, dz. cyt., s. 699. Por. BT: Ps 56 (55) i Ps 57 (56); „Pismo Święte...”, Edycja Świętego Pawła, NT, Ps 56 i Ps 57.

⁵⁶ Komentarz Zespołu Biblistów Polskich: NT, s. 689. Ostatni wersecj Psalmu 56 brzmi: „Bo ocaliłeś mą duszę od śmierci, a moje nogi od upadku, bym chodził przed Bogiem w światłości żyjących”.

⁵⁷ Komentarz Zespołu Biblistów Polskich: NT, s. 690.

Do powyższego psalmu (56 bądź 57) powraca antyfona: *Domine, de terra formasti eum et carne induisti eum, Redemptor meus, Domine, resuscita eum in novissimo die*, która była odmawiana z Psalmem *Dominus regnavit* – „Pan króluje” (jeszcze przed wyniesieniem ciała z domu), poprzedzona radosnym zapewnieniem, że zmarłego zaprowadzą do królestwa Bożego aniołowie i przyjmą go tam męczennicy: *In regnum Dei deducant te angeli cum gloria, suscipiant te martyres in regnum tuum*⁵⁸.

Obrzędy pogrzebowe *Ordo Romanus LXIX* kończy opisem tej części pogrzebu, która odnosi się do czasu obecności ciała zmarłego w kościele. Wierni, dopóki nie zostanie on pogrzebany, trwają w kościele na nieprzerwanej (*sine intermissione*) modlitwie za duszę zmarłego, śpiewając psalmy lub responsoria, czytając Księgę Hioba, a gdy nadejdzie godzina wigilii, razem ją celebrują, śpiewając psalmy z antyfonami, jednakże bez *Alleluja*. W czasie śpiewu kapłan odmawia modlitwę.

Obrzęd pogrzebowy kończy śpiew „świętecznego hymnu dziękczynnego”, paschalnego Psalmu 118 (117): *Confitemini Domino, quoniam bonus* – „Sławcie Pana, bo jest dobry” („Dziękujcie Panu, bo jest dobry”) z antyfoną wziętą z Ps 117, 19: *Aperite mihi portas iustitiae et ingressus in eas confitebor Domino* – z Ps 118 (117), 19: „Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, wejdę przez nie i podziękuję Panu” („...wejdę w nie, aby sławić Pana”; „...chcę wejść i złożyć dzięki Panu”)⁵⁹. Psalm 118 (117) to ostatni psalm zbioru wielkiego *Hallelu* (Ps 113 – 118), pieśni liturgicznych śpiewanych podczas wieczerzy paschalnej i wielkich świąt Izraela. „Na jego prorocki charakter wskazał Chrystus, modląc się w ostatnich godzinach ziemskiego życia (np. Mt 26,30)”⁶⁰. W tym liturgicznym hymnie uwielbienia i dziękczynienia psalmista, patrząc z perspektywy dramatu narodowego Izraela, zaświadcza o tym, że w sytuacji zagrożenia trzeba zaufać Panu, gdyż nawet atak wrogów okazuje się nieskuteczny wobec tego, który walczy „w imię Pana” (wersety 10–13). Zwycięzcą jest Bóg, czego doświadczył psalmista, który

⁵⁸ Por. wyżej, przy omawianiu początków obrzędu pogrzebu według *Ordo Romanus XLIX*. Zob. P. M. Gy, *La morte del cristiano*, dz. cyt., s. 699.

⁵⁹ *Ordo Romanus XLIX*, [w:] M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen âge*, t. 4, dz. cyt., s. 530; zob. P. M. Gy, *La morte del cristiano*, dz. cyt., s. 699. Por. *Liturgia Horarum. III. Tempus per annum*, dz. cyt., Psalmus 117, *Vox iubilationis et salutis*, s. 559–561; BT: Ps 118 (117) „Świąteczny hymn dziękczynny”, s. 775n; „Pismo Święte...”, Edycja Świętego Pawła, NT: Ps 118 „Liturgiczny hymn dziękczynny”, s. 780n; *Liturgia Godzin*, np. t. 4, Pallottinum 1988: Ps 118 „Świąteczny hymn dziękczynny”, s. 528–530.

⁶⁰ Komentarz Zespołu Biblistów Polskich: „Pismo Święte...”, Edycja Świętego Pawła, NT, s. 613.

głosi chwałę Pana, wzbudzając powszechną radość; dziękczynienie staje się uroczystą liturgią sprawowaną w świątyni. W świecie, w którym trwa walka o sprawiedliwość, miłość i pokój, lepiej zaufać Panu niż środkom ludzkim. Do Boga „należy ostateczne zwycięstwo nad złem i śmiercią (wersety 13–18). Nic więc dziwnego, że Psalm 118 (117) szybko stał się radosną pieśnią paschalną Kościoła, który sławi Zmartwychwstanie Chrystusa i zapowiada ostateczne pokonanie śmierci. Sam Jezus śpiewał go z uczniami na zakończenie wieczerzy paschalnej”⁶¹. Słowa antyfony do Psalmu 118, wzięte z tego psalmu i mówiące o „bramie sprawiedliwości”, „bramie Pana” (wersety 19–20), Kościół odczytuje w ten sposób, że otwiera się ona w Jezusie, „by dać wszystkim ludziom dostęp do życia wiecznego”⁶². Tego uczył Chrystus, gdy mówił: „Uroczyscie zapewniam was: To Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy mnie poprzedzili, są złodziejami i przestępcami, a owce nie były im posłuszne. Ja jestem bramą. Jeśli ktoś ją przekroczy, uzyska zbawienie. Będzie wchodził i wychodził i znajdzie pokarm” (J 10, 7–9).

Analiza obrzędu pogrzebu opisana przez *Ordo Romanus XLIX*, tak bogata w śpiew psalmów, pokazuje, że dobór psalmów dokonany przez Kościół starożytny jest bardzo charakterystyczny. Wszystkie one bowiem odznaczają się paschalną, radosną treścią, pełną nadziei opartej na prawdzie wiary w Chrystusa zwyciężającego przez swoje zmartwychwstanie śmierć. „Myśl o niebie i Królestwie Chrystusowym góruje nad całą pierwotną liturgią zmarłych”⁶³.

Od początków drugiego tysiąclecia nastąpiła zasadnicza zmiana nastroju w liturgii pogrzebowej: zamiast wymiaru paschalno – eschatologicznego zaczyna dominować myśl o sędzie i karze za grzechy. Odtąd także liturgia pogrzebu nabiera charakteru wybitnie pokutnego. Orszak pogrzebowy oznacza wtedy odprowadzenie zmarłego na miejsce oczyszczenia i wypłacania się Bożej sprawiedliwości. Podkreśla się również bardzo mocno znaczenie wstawienniczej modlitwy Kościoła za zmarłych⁶⁴.

⁶¹ Tamże, s. 78o.

⁶² Tamże.

⁶³ J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 405.

⁶⁴ Cz. Krakowiak, *Z dziejów liturgii pogrzebu*, dz. cyt., s. 12; por. P. Waleńdzik, *Kremacja i inhumacja w kulturach świata*, dz. cyt., s. 121n.

* * *

Ordo Romanus XLIX jest pierwszym znanym nam rytuałem rzymskim poświęconym śmierci i chrześcijańskiemu pogrzebowi, powstałym w okresie między VII a VIII wiekiem. Obrzędy rozpoczynają się udzieleniem Komunii św. (wiatyk) umierającemu, a kończą się pogrzebaniem ciała zmarłego na cmentarzu. Sprawowanie obrzędów pogrzebu w klimacie śpiewu psalmów, modlitw i procesji miało bardzo wyraźne odniesienie do przeżyć paschalnych pierwszego ludu przymierza. Zmarły doświadcza swego „wyjścia z Egiptu” i wejścia do ziemi obiecanej, gdzie jest przyjmowany przez aniołów i świętych. Kondukt pogrzebowy jest procesją, przejściem, które prowadzi zmarłego z jego ziemskiego miejsca zamieszkania do świętego miasta Jeruzalem, zatrzymując się w kościele, pośrodku drogi, czyli między ziemią a niebem. Podczas tej ostatniej wędrówki zmarły nie był sam, od jej początku, przez cały czas, towarzyszyła mu wspólnota wierzących, która na drodze do grobu śpiewała psalmy, a zwłaszcza Psalm 118 (117) (śpiewany podczas wieczerzy paschalnej i wielkich świąt ludu starego przymierza), który stał się radosną pieśnią paschalną Kościoła sławiącą zmartwychwstanie Chrystusa i zapowiadającą ostateczne pokonanie śmierci. Ziemską wspólnotę uczniów Chrystusa była przy zmarłym aż do momentu przyjęcia go przez mieszkańców nieba, świętych i męczenników, wzywanych w antyfonach; przez wysłańców Bożych: chór aniołów, i wreszcie przez samego uwielbionego Chrystusa i Boga Najwyższego⁶⁵.

⁶⁵ Por. Ph. Rouillard, *I riti dei funerali*, dz. cyt., s. 205; P. M. Gy, *La morte del cristiano*, dz. cyt., s. 699; Cz. Krakowiak, *Z dziejów liturgii pogrzebu*, dz. cyt., s. 12; P. Waleńdzik, *Kremacja i inhumacja w kulturach świata*, dz. cyt., s. 121.